



# Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata  
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała  
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.  
gloskrolowej@gmail.com

13 października

---

## SŁOWO BOŻE

---

„Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu odpowiedział: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegatem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: «Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego». Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: «Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego». A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: «Któż więc może być zbawiony?» Jezus popatrzył na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe». Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą». Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym».”

Mk 10, 17-30

---

# KOMENTARZ

---

Jezus „wybiera się w drogę”, a przybывая do Niego człowiek przybiega! Wygląda to tak, jakby gonił Jezusa, jak gdyby bał się, że nie zdąży, że straci jedyną okazję na uzyskanie odpowiedzi na nurtujące go pytanie: „Co mam robić, aby osiągnąć życie wieczne”? Jawi się ono tutaj jako kwestia niezwykle istotna, wręcz sprawa życia i śmierci. Sprawa zbawienia, czyli życia wiecznego nie jest jednym z wielu tematów, nad jakimi można się w życiu zastanawiać. To jest temat absolutnie najważniejszy!

Warto skupić się na samym pytaniu, które jest postawione Jezusowi. „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne”? Młodzieńca nie zadowala „standardowa”, tradycyjna droga, którą zdaje się bardzo dobrze znać. Tą podstawową drogą dla każdego Żyda było przecież Prawo, konkretyzujące się w Bożych przykazaniach. Do tej tradycyjnej drogi nawiązuje Jezus w odpowiedzi. Wydaje się, że słowa „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości” nie są usprawiedliwieniem się lub przechwalaniem. Od samego początku widać bowiem głęboki szacunek, jakim ten człowiek darzy Jezusa. Jest w nim jednak ciągle obecne pewne napięcie, jakiś szczególny rodzaj niedosytu, wynikający z tego, że w tradycyjnej drodze przykazań nie potrafi on

odkryć głębi samego Boga. Kluczowe w całej scenie jest to, co robi Jezus w odpowiedzi na niedosyt tego człowieka. Nie odrzuca go, nie zostawia samego, ale „patrzy na niego z miłością”. Odpowiedzią na niedosyt tego człowieka jest Miłość Boga, która wyraża się przez Jezusa. Bóg na niedosyt i pragnienie życia wiecznego odpowiada swoją miłością! Oto jest prawdziwa Dobra Nowina i centralne przesłanie tego fragmentu. W świetle Bożej miłości tym bardziej przykra wydaje się być reakcja tego człowieka. Zamiast bowiem ucieszyć się tym wspaniałym darem, zamiast przyjąć tak wielką miłość, on „s pochmurniał i odszedł zasmucony”. Miał wielki majątek – nie był wolny. To kolejny ważny temat tego fragmentu. Otrzymanie życia wiecznego może ten, kto jest wolny od przywiązania do życia doczesnego. Niebezpieczeństwo bogactwa, które może przysłonić Boga, które może stać się przedmiotem zaufania i poczucia bezpieczeństwa, dotyczy – jak pokazuje to opowiadanie – również ludzi niezwykle pobożnych, przestrzegających przykazań, zdałoby się, dobrych. Ale przecież „tylko jeden jest dobry – Bóg”. Życie wieczne może otrzymać ten, kto ufa Bogu, nie bogactwom, umiejętnościom lub dobrym uczynkom.

Za: [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl)

---

## 8 Błogosławieństw

---

**„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.”**

Co Jezus miał na myśli mówiąc, że szczęśliwi są ci, którzy są ubodzy. Może warto zapytać o to ubogą wdowę, którą kiedyś Jezus pochwalił w jerozolimskiej świątyni. Wdowa została pochwalona nie za to, jaką kwotę przekazała na utrzymanie świątyni, ani nie za to, że oddała wszystko, co miała. Pochwała dotyczy bezgranicznego zaufania. Oddawszy Bogu wszystko, chciała polegać tylko na Nim. W szczęściu wpływającym z ubóstwa wcale nie chodzi o to, żeby nieroztropnie pozbywać się dóbr, które otrzymaliśmy od Boga. Ubogi to człowiek, który - jak sugeruje samo określenie - wszystko ma u Boga. Może być tak, że ktoś choć jest bogaty, jednocześnie jest ubogi, ponieważ bezgranicznie wierzy Bogu, a nie temu, co posiada. Może być też i tak, że ktoś jest materialnie biedny, a jednocześnie jego serce opanowane jest żądzą posiadania. Jak „zmierzyć” poziom swojego ubóstwa, zbadać swoje zaufanie Bogu? Z pewnością dobrym miernikiem jest zdolność do dzielenia się tym, co posiadam. Jeżeli potrafię się dzielić, i to nie tylko dobrami materialnymi, ale także swoim czasem czy zdolnościami, znaczy to, że ufam Bogu, który zatroszczy się o moje życie, jeżeli ja zdecyduję się

troszczyć o życie innych ludzi. Pomyśl, jak szczęśliwe byłoby nasze życie, gdybyśmy przestali pokładać nadzieję w sobie czy w tym, co posiadamy, a zaczęli naprawdę wierzyć Bogu, zatroskanemu o każdą sekundę naszego życia.

Szczęście, które obiecuje Jezus, jest powiązane z wiarą. Może warto sobie zatem zadać pytanie, w kogo lub w co tak naprawdę wierzę, komu lub czemu zaufałem? J

Historia Kościoła, także życie świętych pokazuje nam wyraźnie, że radykalne pójście za Jezusem wiąże się z niezwykłym błogosławieństwem i działaniem Boga w naszym życiu. Spójrz na życie św. Franciszka - jego szaleństwo pójścia za Jezusem do końca było początkiem przemiany Kościoła, dało też początek wspólnotcie, która przetrwała do dzisiaj i świadczy o tym, że warto być ubogim. Doświadczenie św. Franciszka może być również twoim, jeżeli zdecydujesz się oddać Jezusowi wszystko. Czasami tęsknimy za innym życiem, bardziej bożym, świętym i zastanawiamy się, dlaczego nic się nie zmienia, dlaczego na drodze naszej wiary utknęliśmy w miejscu albo się cofamy. Bóg chce nam dać naprawdę wiele, ale Boże dary potrzebują wolnego serca, bo tylko

Str. 3

takie jest w stanie przyjąć Miłość i pójść za Nią, dokądkolwiek nas poprowadzi. Ubóstwo wiąże się nie tyle z pytaniem, co mogę Bogu dać, ile raczej z pytaniem, z czego powinienem zrezygnować, żeby moje serce stało się naprawdę wolne. Święty Jan od Krzyża powiedziała, że nie jest ważne, czy trzyma cię gruby sznur, czy cienka nitka - jedno i drugie nie pozwala ci wznieść się w górę.

Gdybyśmy nasze rozważania na temat ubogich w duchu i ubóstwa ograniczyli tylko do spraw materialnych i związanego z nimi poczucia bezpieczeństwa, miałbym wrażenie jakiegoś słylenia czy zawężenia tematu. A zatem czas na kolejne pytanie: co oznacza ubóstwo ducha, o którym mówi Jezus. Odpowiedzi na to pytanie poszukamy w przypowieści o faryzeuszu i celniku, których – tak jak ubogą wdowę – spotykamy w świątyni jerozolimskiej.

Do świątyni przychodzi dwóch ludzi - faryzeusz i celnik. Który z nich jest „bogaty”, a który „ubogi”? Faryzeusz szczyli się tym, że jest w porządku wobec Pana Boga i innych ludzi, bo przecież zachowuje posty, daje dziesięcinę, jest bardzo religijny, zatem na pewno zasługuje na uznanie i Boże błogosławieństwo. I rzeczywiście, gdy popatrzymy zewnątrz, ma on rację, bo praktyki duchowe, które podejmuje, same w sobie są dobre. Problem jest zdecydowanie głębszy; bohater tej przypowieści całą swoją

religijność zbudował nie na zaufaniu Bogu, ale na zaufaniu samemu sobie. Ta przypowieść pokazuje nam jasno, że religijność (czyli praktyki religijne) to nie to samo, co wiara. Można być człowiekiem religijnym, a jednocześnie niewierzącym! Można wypełniać wiele praktyk duchowych, a nigdy nie spotkać się z Bogiem, jedynie z samym sobą, z własnym fałszywym obrazem siebie. Źle przeżywana religijność może nie tylko nie przybliżać do Boga, ale wręcz przeciwnie - może od Niego oddalać, ponieważ będzie budowała fałszywe przekonanie, że wszystko jest w porządku, przecież tyle robię dla - no właśnie, dla kogo? Dla siebie, swojej pychy, czy dla Pana Boga i drugiego człowieka? Prawda o faryzeuszu jeszcze bardziej wychodzi na jaw, gdy zaczyna się on porównywać się z celnikiem. Podobnie jest i z nami. Źle przeżywana religijność nie tylko oddala nas od Boga, ale również oddala nas od drugiego człowieka, często rodząc pogardę wobec tych, którzy w naszej opinii są „skończonym grzesznikami”, bez nadziei na zbawienie. „Bogactwo” faryzeusza okazało się jego największym bankrutem, skutecznie bowiem oddaliło go od doświadczenia bezinteresownej miłości Boga. Przyczyną tak przeżywanej religijności może być chęć zasługiwania na miłość, zapracowania na coś, co Bóg pragnie dać nam za darmo. Z jakim nastawieniem serca przychodzę na

spotkanie z Bogiem? Czy chcę udowodnić Bogu, jaki jestem wspaniały czy raczej chodzi mi o to, żeby otworzyć się na przemieniającą moc Bożej miłości?

Teraz warto spojrzeć na celnika, który jest mniej „widoczny” nie tylko dlatego, że stoi w tyle świątyni, ale przede wszystkim dlatego, że nie robi wokół swojej osoby tyle zamieszania. Nie ma on wątpliwości, że jest grzesznikiem. Wie o tym nie tylko on, znają go także jako celnika ludzie z najbliższego otoczenia, a jednak przychodzi do świątyni i chce się spotkać z Bogiem, chociaż - jak sam uznaje - nie jest stanie w żaden sposób odpowiedzieć na Bożą miłość. Jego jedyną odpowiedzią jest pokora, czyli uznanie, że na Boże dary nie możemy sobie zasłużyć, możemy jedynie otrzymać je za darmo, gdy otwieramy przed Bogiem nasze serca, poranione przez grzechy i słabości. Grzesznik z tej przypowieści uczy nas i zaprasza do wiary w Boże miłosierdzie, a nie we własne siły i możliwości.

Pierwsze błogosławieństwo zachęca nas do tego, żeby do Boga przychodzić w postawie pustych dłoni. Spójrz na siebie - kiedy przychodzisz do Boga w postawie faryzeusza, twoje dłonie są pełne zasług i „wybitnych osiągnięć” w drodze do świętości, kiedy przychodzisz w postawie celnika, twoje dłonie są puste. Jak myślisz, które dłonie są w stanie przyjąć więcej darów – puste czy pełne?

Odpowiedź narzuca się sama. Przypowieść o bogatym faryzeuszu i ubogim celniku każe nam zmienić perspektywę spojrzenia na nasze życie duchowe. Czasami wydaje się nam, że nasz słabości czy upadki dyskwalifikują nas w drodze do świętości, a tymczasem mogą być one miejscem doświadczania mocy Bożego miłosierdzia. To, co naprawdę nawraca nasze serce, to nie tylko nasze postanowienia czy siła woli, ale przede wszystkim doświadczenie darmowej miłości Boga. Czy jesteś na tyle ubogi, aby ją przyjąć, czy może próbujesz ciągle za nią zapłacić, żeby nie mieć żadnych zobowiązań wobec Boga? A może już potrafisz - jak św. Paweł - ucieszyć się ze swoich słabości i potraktować je jako swoistego rodzaju drogę do prawdziwego spotkania z Bogiem.

Czas, aby spojrzeć na to, w jaki sposób Jezus realizował pierwsze błogosławieństwo. On, prawdziwy Bóg, „właściciel” całego wszechświata, od początku swojej ziemskiej drogi był ubogi – rodzi się w stajence, wychowuje w skromnym Nazarecie, a kiedy podejmuje publiczną działalność, mówi o sobie, że nie ma miejsca, „gdzie by głowę mógł złożyć”. Jego ubóstwo osiąga apogeum w momencie śmierci na drzewie krzyża. Jezus umiera w całkowitym ogołoceniu, odarty ze wszystkiego, nawet z poczucia obecności Ojca. Jest całkowicie „ubogi”. Pozostaje mu tylko wiara, że jest kochany i że warto żyć i

umierać dla miłości. Czy pociąga Cię ubóstwo, które pokazuje nam Jezus ? To pytanie, szczególnie w kontekście Golgoty, może i powinno rodzić w nas niepokój... I w końcu obietnica związana z tym błogosławieństwem: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

Tak, nagrodą za ubóstwo jest królestwo niebieskie, a ono jest wszędzie tam, gdzie jest miłość. Królestwo Boże jest pośród nas, królestwo Boże jest w nas. Jeżeli porzucę to, co pozorne, a otworzę się na to, co prawdziwe, Bóg wleje w moje serce swoją miłość, a ona

uzdolni mnie do tego, żeby kochać innych ludzi nie własną mocą, ale mocą Boga. Ważne jest w życiu pytanie, czy kocham, ale jeszcze ważniejsze jest pytanie, jak kocham. Czy kocham „po ludzku”, czy kocham „po bożemu”? Pierwsze błogosławieństwo zaprasza nas, duchowych biedaków, do hojnego rozdawania Bożej miłości. „Błogosławieństwa” są pełne Bożych paradoksów, jednym z nich jest logika rozdawania – im więcej daję, tym więcej otrzymuję. Boża miłość dawana w świecie wraca do mnie „pomnożona”.

---

## Pielgrzymka do Kalwarii

---

W dniu drugiego października o godzinie 7.00 nasi parafianie, parafianie z Bystrej Śląskiej i parafii NMP Królowej Polski wyruszyli na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Ksiądz Jan Karwath zorganizował piękne duchowe przeżycie - podróż z modlitwą i wspólnym śpiewem. Mimo, że pogoda nas nie rozpieszczała i nie mogliśmy przejść całych Drózek, poszliśmy na Drogę Krzyżową od stacji Ratusza Piłata. Kilka osób, które nie mogły wyjść na drogę, przeszły Drogę Krzyżową w Krużgankach. Po powrocie i posileniu się zgromadziliśmy się w Kaplicy Matki Bożej i wspólnie odmówiliśmy Różaniec. Drogę powrotną rozpoczęliśmy od odmówienia Koronki do Bożego

Miłosierdzia. Pielgrzymi otrzymali pamiątkowe obrazki, a na wzmocnienie smaczne czekoladki. Pielgrzymka z Księdzem Janem to zawsze czas pełen modlitwy, śpiewu, urozmaicony dowcipami. Wszyscy czekamy z niecierpliwością na kolejną pielgrzymkę, którą Ksiądz obiecał zorganizować. AK



# Intencje Mszalne

<b>Poniedziałek</b> <b>14</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	Za + <b>Marię</b> Zoń od rodziny Lindert
	Godz. 7.00	1. Za + <b>Barbarę</b> Kubica od Ewy Nikiel z rodziną oraz Joanny Knapczyk z rodziną 2. Za + <b>Urszulę</b> Kozieł od rodziny Grzączkowskich
	Godz. 18.00	1. Za + <b>Barbarę</b> Gryboś od o Asi i Mateusza 2. Za + <b>Helenę</b> Staszek od córki Katarzyny z mężem
<b>Wtorek</b> <b>15</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	1. Za + <b>Barbarę</b> Kubica od rodziny z Targanic
	Godz. 7.00	Za + <b>Barbarę</b> Gryboś od Marii i Stanisława Obrzut
	Godz. 16.00	<b>BIERZMOWANIE</b>
	Godz. 18.00	1. Za ++ <b>Helenę, Stanisława, Władysławę</b> Dutka oraz ++ <b>Jadwigę i Romana</b> 2. Za ++ rodziców <b>Katarzynę i Stanisława</b> Wajda
<b>Środa</b> <b>16</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	W intencji Ojczyzny i Polaków
	Godz. 7.00	1. Za + <b>Helenę</b> Staszek od siostrzenicy Ewy z rodziną 2. Za + <b>Elżbietę</b> Dunal od Wandy Kastelik
	Godz. 18.00	1. O dar nieba dla ++ <b>Stanisława i Genowefy</b> Łypik 2. W intencji <b>Izabelii i Mateusza</b> w 3 rocz. ślubu;
<b>Czwartek</b> <b>17</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	1. Za + <b>Barbarę</b> Gryboś od rodziny Jarszaków 2. Za + <b>Helenę</b> Staszek od siostrzeńca Tadeusza
	Godz. 7.00	Za + <b>Barbarę</b> Kubica od rodziny Nowak z synem Jackiem
	Godz. 18.00	1. Za ++ <b>Marię i Wiktorię</b> Wnęk 2. Za + <b>Eugeniusza</b> Popek i <b>Sylwestra</b> Henzel
<b>Piątek</b> <b>18</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	Za + <b>Barbarę</b> Kubica od Teresy Gawłowskiej
	Godz. 7.00	1. Za + <b>Marię</b> Zoń od pracowników i właścicieli biura rachunkowego Szarek 2. Za + <b>Ryszarda</b> Tyszkiewiczza w 1 rocz. śmierci
	Godz. 18.00	1. W intencji czcicieli Bożego Miłosierdzia 2. Za + <b>Władysława</b> Kubicę i ++ jego matkę i brata
<b>Sobota</b> <b>19</b> <b>października</b>	Godz. 6.20	W intencji Ojczyzny i Polaków
	Godz. 7.00	1. Za + <b>Helenę</b> Staszek od siostry Marsysi 2. Za + <b>Elżbietę</b> Dunal od Basi z córką
	Godz. 18.00	1. Za ++ <b>Teresę i Rudolfa</b> Płytycz z synem <b>Tomaszem</b> 2. Za + <b>Marka</b> Ścieszka od żony w 1 rocz. śmierci
	Godz. 6.30	W intencji <b>Melanii</b> z okazji urodzin
<b>Niedziela</b> <b>20</b> <b>października</b>	Godz. 8.00	Za ++ <b>Janinę i Ludwikę</b> Wojnarowskie
	Godz. 9.30	Za ++ <b>Władysławę i Jana</b> Zarzeckich z rodzicami ++ <b>Edytę i Władysława</b> Luci ++ <b>Ewę</b> Luci z córką <b>Sywią</b> ++ <b>Henryka</b> Luci z żoną
	Godz.11.00	Za ++ rodziców <b>Aniełę i Stanisława</b> Lis i rodzeństwo
	Godz.12.30	Za ++ <b>Reginę i Józefa</b> Juda z wnukiem <b>Wojciechem</b>
	Godz. 18.00	W int. <b>Moniki i Czesława</b> Fijak od rodziny Hendzel
	Godz. 19.15	Za + <b>Ryszarda</b> Dzióbek w 10 rocz. śmierci



# Ogłoszenia Parafialne

1. Przeżywamy Dzień Papieski. Zbierane są ofiary na fundusz stypendialny.
2. Przez cały miesiąc październik zapraszamy na nabożeństwa różańcowe codziennie o godzinie 17.30. W środy i piątki szczególnie zapraszamy dzieci.
3. We wtorek 15 października na Mszy św. o godz. 16.00 ks. bp. Piotr Greger udzieli sakramentu Sakramentu Bierzmowania młodzieży naszej parafii.
4. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów.
5. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30.
6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek i piątek od godz. 15.00 do 17.30. Przy głównym wyjściu z kościoła wyłożona jest księga adoracyjna w której można zapisać się na adorację w najbliższym tygodniu. Modlitwą adoracyjną w tym tygodniu obejmijmy rodziny naszej parafii
7. W sobotę 19 października zapraszamy do „ROZWOJOWNI” o godz. 15.15 na film : „Fatima”. Wstęp wolny.
8. Do 22 grudnia o 16.00 odbywają się Msze św. z cyklem kazań i scholą.
9. Serdecznie zapraszamy na cykl spotkań zatytułowanych „Wieczory Biblijne”. Pierwsze spotkanie odbędzie się w czwartek 17 października o godzinie 18:00, Rozpoczęcie Mszą Świętą, po której nastąpi część formacyjna.

---

10. W związku z tym, że warunki pogodowe uniemożliwiły przeprowadzenie festynu w przyszłą niedzielę odbędzie się zabawa loteryjna z której dochód będzie przeznaczony na pokrycie kosztów wyciszenia konfesjonałów. Losy w cenie 10 i 20 zł. będzie można nabywać po Mszach św. przy wyjściu z kościoła. Listę nagród zamieszczamy poniżej:

**Losy za 20 zł:** Karta pucharowa do galerii SFERA

- 2 vouchery na kolację w restauracji Dębowej
- Voucher na kolację w Wirtuozerii
- Voucher na usługi Biura Turystycznego Komunikacji Beskidzkiej
- Weekend w domku w Chłopach

**Losy za 10 zł:** 2 vouchery na wizytę u fryzjera Mega Wyczes

- 4 Vouchery - Retro Bowling
- 5 Voucherów - atmosfera - 1 godz. bilarda
- 4 Vouchery - atmosfera - 1 godz. bowlingu

---

11. Wypominki na miesiąc listopad można składać w zakrystii lub na tacę wypisane czytelnie i z podaniem ulic. Karteczki można zabrać wychodząc z kościoła. W intencji poleconych zmarłych, przez cały miesiąc listopad będziemy odmawiać różaniec. W dniach od 1 do 8 listopada codziennie będzie sprawowana Msza św. w intencji zmarłych poleconych w wypominkach.

12. W zakrystii można zamawiać intencje na 2025 r.

Do wieczności odeszli śp. Marek Zontek, Jadwiga Bas, Franciszek Wantoła, Krystyna Bargiel, Aleksander Kaczorowski.